GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 251. — W Sobotę dnia 26. Października 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Gazeta Powszechna donosi z Wiednia pod d. 12. Paźdz.: „Od chwili wyjazdu Karola X. z Pragi przybyło tu wielu Karolistów, chcących złożyć powinszowania swoje Xięciu Bordeaux z powodu dostąpionéj pełnoletności, między innymi P. Walsh, mówca objeżdżającéj Karolistowskiéj jeune France, który doręczył Xięciu szpadę honorową z napisem *ventre saint gris* i złote ostrogi. — Xiężna Berry przybyła z małżonkiem swoim, Hr. Luchesi Palli do Lajbach; podobno zaniechała ona zamiaru swego towarzyszenia Królewskiéj familii do Pragi i chce znowu wracać do Włoch. — O Mademoiselle, siostrze Xięcia Bordeaux, opowiadają bardzo rozczulające historye; kazała ona tym uboższym młodzieńcom, którzy przybyli byli do Pragi, aby hołdować Xięciu Bordeaux, kilka tysięcy fr. wypłacić i obawiając się, że to nie wystarczy, ofiarowała własny swój kosztowny naszyjnik, którego jednak nie przyjęli. Większa część młodych Karolistów już udała się w podróż do Francyi. — Ćwiczenia wojskowe wykonywane w górnych Włoszech wzbudzają uwagę wszystkich wojskowych, kiedy przy nich nowy regulamin obrotów i mustrów Hrabiego Radetzky, doświadczany z najlepszym skutkiem w obozie pod Brünn, ma być użyty. Rozumieją, że po zbadaniu onego przez osobno do tego wyznaczoną Kommissyą, w całéj armii Cesarskiéj wprowadzony, i że istniejący dotychczas regulamin zostanie zniesiony. Obroty wojskowe przez metodę Radetzkiego bardzo są ułatwione i skrócone, tak dalece, że tą drogą cała sztuka wojenna wielkich dozna odmian.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Października.

Gazeta „Revista espanola" pod d. 6. Paźdz., nadeszła tu drogą nadzwyczajną, zamyka urzędowne doniesienie Don J. Garcia Tejero, Corregidora Talavery de la Reina, o wypadkach w tém mieście zdarzonych. Wedle treści onego były Poczthalter w Talaverze, Don Manuel Maria Gonzalez, przyaresztował w nocy z dnia 2. na 3. na czele małego oddziału Corregidora Tejero i Kommendanta Dona A. M. Rojat, jako też kilku innych znamienitych obywateli, i zabrał kassy publiczne jako też konie wszystkie, których tylko mógł dostać. Dn. 3. m. b. stronnicy ci Don Carlosa usiłowali mieszkańców miasta przez to podburzyć, że na placach publicznych pogróżki i potwarz miotali na rząd obecny; widząc jednak, że nikt się nie ośmielał połączyć z nimi, opuściwszy miasto cofnęli się do wsi Calera na gościńcu do Estrema-

dury wiodącym, uprowadziwszy z sobą skrępowanych dwoch mieszkańców. Corregidor na nowo objął funkcye swoje i wszystkich się chwycił środków w tym razie, gdyby Karoliści powtórnie na miasto napaśdź mieli. To jednak nie nastąpiło; owszem w kilka dni późniéj ujęto w Puente del Arzobispo, 3 mile od Talavery, 4ch burzycieli, których do Talavery zaprowadzono. Wielu innych stawiło się dobrowolnie i wydało broń swoję. Zaś samym herszłom powstania, w liczbie 7, i pomiędzy tymi téż wspomnionemu Gonzalez, udało się ujść ucieczką. Odtąd spokojności w Talavera de la Reina nie zakłócono.

Dziennik Sporów podaje dzisiaj urzędowy raport o zdobyciu Bugii w Afryce.

Z dnia 16. Października.

W niedostatku wprost nadchodzących wiadomości z Hiszpanii podają gazety dzisiejsze ciekawe wyjątki z Mémorial wychodzącego w Bordeaux pod dn. 12. m. b.: „Odbieramy dzisiaj (wyraża ta gazeta) z wiarogodnych źródeł bardzo ważne nowiny z Hiszpanii. Położenie kraju tego nader krytyczne i najniebezpieczniejsze. Duchowieństwo wszelkiego dokłada starania, aby lud przeciw Królowéj podburzyć i względy jego dla Don Carlosa pozyskać, co mu się téż na nieszczęście udaje. Powstanie rozpościera się coraz bardziéj i przybiera groźny istotnie charakter. Udzielamy niniejszém pisma, nadesłanego nam przez dom handlowy Bajoński, zostający w ciągłych związkach z rokoszującemi prowincyami. Jest ono treści następującéj:

„Bajonne, dnia 10. Października. Podróżni, przybyli tu wczoraj z Hiszpanii, przynoszą nam wiadomość, że w prowincyach północnych wszystko stanęło pod chorągwiami rokoszu. Biscaja, Alava i Guipuzcoa oświadczyły się za Don Carlosem. Generał-Kapitan Biscai potrafił tylko 400 zgromadzić żołnierzy, musiał się więc czém prędzéj cofnąć przed Karolistami. Wedle domniemywania zatknięto także w Navarra chorągiew powstania a Pampelonę samą tylko 4000czna załoga w karności utrzymać zdoła. W górach zaś już się uformowały Guerylasy, na czele których Santos-Ladron stanął. — — Dodatek. Właśnie w téj chwili przybył tu goniec z Bilbao, wedle oświadczeń którego w Bilbao już przeszło 1500 uzbrojonych powstańców się zgromadziło. Wypisano nadzwyczajne podatki na wszystkich mieszkańców a dom Vhagona (imie to piszą tu Huagon) ma sam 80,000 piastrów płacić.

Generał-Porucznik Hrabia Soules, Par Francyi, zakończył życie. Dowodził gwardyą konsularną pod Marengo i otrzymał szpadę honorową. Roku 1776. wszedł w służbę wojskową, a wyszedł z niéj roku 1809., gdy został Senatorem. — W Meudon umarł Generał Daniel Hrabia O'Connel w 90tym roku życia swego. Był stryjem znanego członka Parlamentu angielskiego.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Października.

W przeszły piątek trzy statki parowe z Lizbony do Anglii zawinęły; „Soho" do Portsmouth, „Salamander" do Plymouth, a „Confiance" do Falmouth. Pułkownik Ewans, na jednym z nich przybyły z powrotem do Anglii, skreśla bardzo pomyślny obraz stanu sił zbrojnych Don Pedra, mających wynosić wewnątrz linii Lizbońskich 20,000, pomiędzy któremi było 9000 wojska regularnego. Oddziały na innych punktach zgromadzone podają w sposób następujący: 2500 wojska liniowego w Peniche, 4500 w Porto i oprócz tego jeszcze 1800 ludzi, ogółem 28,000 wojska, do czego jeszcze dodać należy gwardye miejskie w Porto i kilka ruchomych oddziałów Guerylasów. Jest ona wszelako wedle pogłoski w nędznym bardzo stanie, przeto téż miano w Lizbonie postanowić, d. 10. Października ogólny przedsięwziąć na Miguelistów atak. Generał Macdonnell, poddany angielski, który stósownie do wiadomości gazety Globe, niedawno temu przez publiczne składki z więzienia w Boulogne uwolniony został, gdzie go dla długów osadzono, objął po dymissyi Bourmonta i Cloueta, komendę nad wojskiem Królewicza. Około 80 oficerów francuzkich z owymi wodzami razem się oddaliło. Za to sprowadził Macdonnell wielu oficerów z sobą. Złożenie komendy ze strony Marszałka Bourmonta przypisują téj okoliczności, że Don Miguel żądaniu jego, aby zmienić dotychczasowe Ministeryum, zadość uczynić nie chciał; powszechnie rozumieją, że Marszałek do Hiszpanii się schronił. — „Confiance" przywozi wiadomość, że okręt „City of Waterford" przed wyspami Burlingas się zatopił. Osadę i pasażyerów uratowano, ale cały ładunek, t. j. srebra Xiężnéj Braganza i kosztowności młodéj Królowéj zatonęły. Niektórzy z pasażyerów wpadli w ręce Miguelistów, zostali jednak wkrótce na wolność puszczeni i przybyli szczęśliwie do Lizbony. „Superb", na pokładzie którego małżonka Admirała Napiera do Portugalii się była puściła, ledwo uszedłszy rozbicia, nadwerężony nieco zawinął do Corunna.

Na zgromadzeniu mieszkańców parafii St. George dn. 8. b. m. zapytał się Pan Morris, czyli Deputacya, która miała oświadczyć Panu Lushington, iż głosując przeciw zniesieniu opłaty od domów i okien, utracił zaufanie obywateli, którzy go członkiem Parlamentu wybrali, do-

pełniła swego zlecenia? Pan Willey odpowiedział, iż dopełniła, i że P. Lushington oświadczył, iż poczyta się za szczęśliwego, gdy wkrótce będzie mógł objaśnić swoje postępowanie. Pan Gole dodał, iż był członkiem Deputacyi, wysłanéj niedawno do ogólnego towarzystwa, i że tam widział Pana Lushingtona, któremu doniósł o gniewie obywateli na niego. Na co tenże odpowiedział, iż mocno nad tém ubolewa, lecz musiał tak czynić, jak uczynił, dla wspierania Ministrów przeciw zabiegom Torysów, usiłujących oddalić ich z urzędu; zresztą wszelkiemi siłami przykładać się będzie, aby wspomnione opłaty jak najprędzéj zniesione zostały. Zgromadzenie postanowiło wstrzymać dalsze środki i czekać, co Pan Lushington uczyni.

Gazeta Morning-Herald pisze: „Słychać, iż następcą Xięcia Tallejranda na urząd Posła francuzkiego przy dworze naszym, ma być Xiążę Bassano, lub Hrabia Flahault. Jeśliby Hrabia ten urząd otrzymał, używałby tu znacznych dochodów, które małżonka jego pobiera z Anglii. Xiążę Tallejrand ma przeszło 50,000 funt. szterl. (milion złtp.) rocznego dochodu z prywatnego swego majątku.

Ameryka.

Z New-York, dnia 9. Września.

O niespokojnościach niewolników na wyspie Cuba otrzymaliśmy następujące doniesienie: „Wyprowadzono w pewném miejscu o mil 20 od Havana potajemnie 500 do 600 niewolników afrykańskich. Ci wszedłszy w stósunki z niewolnikami pobliskich plantacyi, powzięli od nich wiadomość, jakoby między nimi grasowała okropna choroba (cholera), którą ich Biali zatruwają. Wiadomość ta napełniła nowo przybyłych rozpaczą. Ceniąc sobie zarówno śmierć od miecza, lub od trucizny, rzucili się ci nieszczęśliwi na swoję straż, która wściekłości ich padła ofiarą. Równy los spotkał Kapitana, który wraz z dwiema innemi osobami udał się do niewolników w celu wywiedzenia ich z błędu. Wyruszyło więc 30 jeźdźców przeciw zbuntowanym, do których się teraz niewolnicy z plantacyi przyłączyli i przyszło do utarczki, w któréj kilku Murzynów poległo."

Rozmaite wiadomości.

Piszą z Londynu: Gdy rząd nasz osadza z jednéj strony na zachodzie Ameryki południowéj wyspy Malwińskie, dla zapewnienia tym sposobem portu i sposobu opatrzenia we wszystkie potrzeby okrętów kupieckich, z drugiéj, z jegoż rozporządzenia, na zachodniém brzegu Afryki fortyfikuje się wyspa Wniebowstąpienia. Leży ona o 150 mil włoskich ku północno-zachodniéj stronie wyspy Ś. Heleny, i obawiano się, ażeby na przypadek wojny nie została zajętą od sił morskich nieprzyjacielskich, któreby w tym razie z łatwością przejmować mogły okręty wracające z Indyi. W r. 1829. wyspa Wniebowstąpienia zamieszkaną jedynie była przez rodziny dwóch angielskich inwalidów, gdy zupełny brak wody czynił większe jéj zaludnienie niepodobném. Z rozkazu atoli rządu wykopaną została na pochyłości góry Zielonéj studnia artezyańska, która dostarcza jéj dziś w wielkiéj obfitości; za pomocą zaś rur żelaznych, przywiezionych z Anglii, woda ta sprowadzoną jest aż do samego portu, gdzie okręty z największą łatwością opatrywać się w nię mogą. Założono nadto składy wszelkiego rodzaju zapasów i rynsztunków wojennych, jakich potzebować mogą tak kupieckie jak i wojenne okręty, opływające Afrykę. W roku 1830. posłano tam nawet kompanią artyleryi, i osada tameczna składa się dziś z całego batalionu żołnierzy, z których każdy umie jakiś rzemiosło. Wszystkie wystające punkta wyspy okryte są bateryami. Klimat jest suchy i zdrowy, ziemia żyzna i wszystkie okoliczności miejscowe bardziéj sprzyjają wzrastaniu osady, aniżeli na wyspie Ś. Heleny, od któréj lepsze ma nawet położenie geograficzne dla flot indyjskich. W roku bieżącym zbudowano tam cały szereg domów, przeznaczonych dla inwalidów krążących w tych strefach flot angielskich. W miarę, jak Afryka staje się coraz ważniejszą pod względem handlu i osada ta coraz bardziéj wzrastać musi, będąc jedynym punktem środkowym na całém zachodniém pobrzeżu od Gwinei aż do Benguela.

Wiktor Hugo wydał w Paryżu nowe dzieło we dwóch tomach, pod tytułem: *Littérature et philosophie mélées.* — Księgarz paryzki Ladvocat, wyszedłszy dobrze na dziele *Livre des cent-et-un,* wydaje drugie podobne *Cent-et-une nouvelles,* którego tom pierwszy wyszedł już i zawiera płody znanych autorów francuzkich PP. K. Nodier, Fryderyka Soulié, Mervilla, Achilla de Jauffroy, Filareta Chasles, Pawła de Kock, Ludwika Reybaud i Pani Tastu, którą krytycy francuzcy nie wahają się mieścić obok Lamartina i Wiktora Hugo.

U Firmin Didota w Paryżu wychodzi dzieło Champolliona młodszego, pod tytułem: *Lettres écrites d'Egypte et de Nubie.* Listy te zawierają zupełne opisanie pomników egipskich,

portret autentyczny Króla Sesostrysa, równie jak wyobrażenie Króla Judy, którego Farao pojmał. Dołączona jest wiadomość dziejów egipskich, które autor pisał dla Mohameda Alego. (Rozm. Lw.)

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawa cła brzegowego wypuszczoną być ma na lat trzy, to jest: od 1go Stycznia 1834. roku do ostatniego Grudnia 1836. r. drogą publicznéj licytacyi.

Termin tym celem oznacza się na

dzień 4ty Listopada r. b.

przed południem o godzinie 10téj w sali sessyonalnéj ratuszowéj. Licytanci zechcą się opatrzyć w kaucyą 200 Talarów.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą podczas godzin służbowych w naszéj Registraturze.

Poznań, dnia 15. Października 1833.

M a g i s t r a t.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad ogólnym majątkiem w dniu 25. Lutego 1831. w bitwie pod Grochowem poległego Ludwika Mycielskiego, dziedzica z Ponieca, na wniosek opiekuna pozostałych małoletnich dzieci i sukcessorów beneficyalnych rzeczonego Mycielskiego, rozporządzeniem z d. 15. Czerwca r. b. proces sukcessyjno-likwidacyjny otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele massy pozostałości niniejszém publicznie się zapozywają, ażeby się w terminie peremtorycznym na

dzień 26. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téj przed delegowanym Wnym Fraentzel, Assessorem Sądu głównego, naznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba do protokołu objaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawający i aż do tegoż swych pretensyów niepodający wierzyciele za utracających wszelkie prawo pierwszeństwa uznani a ze swemi pretensyami odesłani zostaną jedynie do tego, cokolwiek po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli jeszcze zostanie. Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć nie mogą, lub którym tu na znajomości zbywa, Ur. Fiedler, Laúber i Salbach, Kommissarzy sprawiedliwości, za pełnomocników się proponuje, z których sobie jednego obrać i tego w potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 5. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wzywamy niniejszém domniemanych właścicieli w depozycie naszym znajdującéj się massy pozostałości po Janie Krystyanie Weiske, w ilości 116 Tal. 10 sgr. 5 fen., aby takową w Izbie naszéj instrukcyjnéj w terminie na

dzień 3ci Grudnia r. b.

wyznaczonym, prawnie się wylegitymowawszy, osobiście lub przez pełnomocnika podnieśli, w razie bowiem przeciwnym pomieniona massa, skoro się nikt do niéj nie zgłosi, z kassy naszéj depozytalnéj do powszechnéj kassy wdów urzędników prawniczych oddaną będzie.

Międzyrzecz, dnia 2. Października 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

W środę dnia 6. Listopada r. b. zrana o godzinie 10téj, z zlecenia tutejszego Sądu Ziemiańskiego we wsi Nekla w powiecie Szredzkim położonéj, 142 sztuk 2letnich i 3letnich skopów i 100 sztuk 2letnich i 3letnich maciór, w drodze aukcyi przedać się mają.

Poznań, dnia 21. Października 1833.

Günther,
Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego.

A U K C Y A

porcelany i fajansu odbywać się będzie w poniedziałek d. 28. Października i dni następnych przed południem o 9. godzinie.

Poznań, dnia 25. Października 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 21. *Październ.* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	i	1	10	—
Zyto . . .	1	7	6	-	1	4	—
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	25	—
Jęczmień mały	—	26	11	-	—	23	9
Owies . . .	—	28	9	-	—	20	—
Groch . . .	2	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	27	6
Zyto . . .	1	8	9	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	1	20	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	25	—	-	6	7	6
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—